Cena numeru 10 groszy

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 17 listopada 1934 r. | Nr. 47.

Przemówienie Marszałka Piłsudskiego z 1920 r. wykładnią ideową obozu państwowego.

W dniu Swięta Niepodległości słuchacze audycyj radjowych przeżywali podniosły moment. Oto Polskie Radjo miało doskonały pomysł przypomnienia społeczeństwu słów, wygłoszonych dnia 11. stycznia 1920 roku przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. Wygłosił je podówczas Józef Piłsudski w Lublinie z racji uroczystości uniwersyteckich.

Słowa te, wypowiedziane przed niemal 14-tu laty, wtedy, kiedy jeszcze nie ścichł szczęk oręża, kiedy armję polską czekały jeszcze ciężkie doznania walk o granice, zakończonych walnem zwycięstwem — słowa te dziś brzmią jakby rewelacja. Dowodzą one bowiem owej genjalnej intuicji Wielkiego Budowniczego Polski, owego niezwykłego daru przewidywania przyszłości, jaki stanowi o genjuszu Wodza Narodu. W słowach tych bowiem, które Józef Piłsudski wypowiedział w styczniu 1920 roku mieści się wszystko, co potem w ciągu 14-tu lat stało się w Polsce, jest w nich już zapowiedź maja 1926 roku i ukrócenia swawoli partyjnej we wrześniu 1930 roku, jest w nich zapowiedź stworzenia wielkiego obozu państwowego po rozgromieniu oligarchji sejmowładczej i jest zapowiedź kierunku naszej polityki zagranicznej, wyzwolonego z małości i małostkowości pogrobowców „ugody", uważających wskrzeszone państwo wciąż jeszcze za „klienta" możnych „protektorów".

Cóż bowiem wtedy Józef Piłsudski powiedział społeczeństwu?

— Jednem z przekleństw — rzekł — naszego życia, jednem z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków . . . Polaków przyzwyczajonych do życia według obcych szablonów, według obcych, narzuconych sposobów życia i metod postępowania . . .

Diagnoza ta trafiała w sedno rzeczy i biczowała owe życie publiczne, jakie przed majem 1926 r. starała się ukształtować w Polsce garść ludzi, przyzwyczajonych do „obcych szablonów" i gatunkujących Polaków "na kilka rodzajów". Pamiętamy wszak te czasy, kiedy każdy z przywódców partyjnych miał przed oczyma "ideał" Polski, ukształtowanej wedle barwy partyjnej, to „czerwonej" to białej, to „zielonej", to „czarnej". Pamiętamy ów krzykliwy i namiętny wyścig do mety władzy wszystkich tych nie kilku a kilkunastu „rodzajów Polaków", owe koszmarne przetargi i kompromisy, ową deprawację życia publicznego, to skłębione i żądzą dygnitarstw dyszące środowisko, w którem tak dobrze czuli się „nakręcacze koniunktur" politycznych, od Korfantego i Witosa do Stanisława Grabskiego.

Już w styczniu 1920 r. Józef Piłsudski przewidział te orgje, gdy zwracał się do społeczeństwa ze słowami:

— Uderzmy się w piersi! Czy mamy dość wewnętrznej siły? Czy mamy dość tej potęgi duszy? Czy mamy dość tej potęgi materjalnej, aby wytrzymać jeszcze te próby, które nas czekają? Przed Polską stoi wielkie pytanie: czy ma być państwem równorzędnem z wielkiemi potęgami świata, czy ma być państwem małem, potrzebującem opieki możnych . . .

Czyż w tych słowach jakby w proroczem widzeniu nie widzimy zapowiedzi przerwania niesamowitego widowiska przedmajowych czasów i zapowiedzi działań, mających stworzyć zarówno materjalną bazę do przetrzymania kryzysu gospodarczego, jak też i takiej polityki zagranicznej, któraby wyzwoliła nas z „kompleksu małej wartości", z roli „klienta", człapiącego bezkrytycznie za każdym „protektorem".

Już w styczniu 1920 Józef Piłsudski uświadomił sobie w całej pełni konieczność konsolidacji wewnętrznej w Polsce i stabilizacji rządu silnego i mającego wyraźną fizjognomję ideową.

— Idzie — tłumaczył wtedy społeczeństwu — o ofiarę ciężką. Idzie o ofiarę robioną dla siły całego narodu, idzie o ofiarę i umiejętność robienia wzajemnych ustępstw„ idzie o ofiarę z tego, co ludziom być może i jest najdroższe o ofiarę ze swoich przekonań i poglądów. Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno a drugiemu nic, że swoboda musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności a nietylko przy swojem się upierać.

Oto wykładnia ideowa, która w szereg lat potem podejmie i zrealizuje w czynie obóz państwowy. W miejsce ludzi, niezdolnych do „ofiary ze swoich przekonań", w miejsce fetyszyzmu „swobody", pojmowanej jako prawo do swawoli i warcholenia — powstaje obóz twórczej pracy państwowej, obóz ponadpartyjny, a twardo przeciwstawiający się wskrzeszeniu w wolnej Polsce przywar staroszlachetczyzny, rozbujałego indywidualizmu, jako „źrenicę wolności" traktującego — obóz swobodę hamowania władzy w jej zmudnej drodze do mocarstwowej Polski.

Złożenie listów uwierzytelniających przez ambasadorów Polski i Rzeszy.

WARSZAWA. Dnią 14 listopada o godz. 13-tej P. Prezydent Rzplitej przyjął na zamku królewskim Jego Ekselencję p. Hansa. Adolfa von Moltke, ambasadora Rzeszy Niemieckiej, który złożył swe listy uwierzytelniające. P. Ambasador udał się na zamek w towarzystwie P. Ambasador udał się na Zamek w towarzystwie dyr. protokołu p. Romera samochodem P. Prezydenta Rzplitej, poprzedzony przez trębaczy na białych koniach i otoczony ekskortą szwadronu szwoleżerów pod dowództwem rotmistrza Flattaua.

Po odegraniu fanfary przez trębaczy orszak ruszył ulicą Piusa, Al. Ujazdowskiemi, Nowym światem i Krakowskiem Przedmieściem ku Zamkowi.

Na dziedzińcu zamkowym bataljon piechoty 30 pułku ze sztandarem i muzyką pod dowództwem płk. Grzędzińskiego i kpt. Krzyżanowskiego oddał honory wojskowe. W chwili gdy ambasador wjeżdżał na dziedziniec zamkowy, odegrała hymn niemiecki.

Jego Ekselencja ambasador niemiecki, wprowadzony do sali Rycerskiej przez min. Spraw Zagranicznych i przedstawiony przez dyr. protokołu P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, wygłosił przemówienie, na które odpowiedział przemówieniem P. Prezydent Rzplitej.

BERLIN, 14. 11. W dniu dzisiejszym o godz. 12 w poł. dokonał ambasador Rzplitej Polskiej w Berlinie p. Józef Lipski wręczenia listów uwierzytelniających niemieckiemu kanclerzowi Rzeszy Hitlerowi.

Uroczystość odbyła się. zgodnie z ceremonjałem, w „Domu Prezydenta". Ambasadorowi Lipskiemu towarzyszyli wszyscy członkowie ambasady R. P. w Berlinie:

Z gmachu ambasady udał się amb. Lipski w towarzystwie szefa protokołu dypl. hr. von Bassewitza oraz dwóch członków urzędu spraw zagr. Rzeszy do „Domu Prezydenta", gdzie na dziedzińcu oddał mu honory wojskowe oddział Reichswehry.

Kanclerz Hitler przyjął ambasodora Lipskiego w otoczeniu ministra spraw zagr. Rzeszy v. Neuratha sekr. st. w urzędzie spraw zagr. v. Buelowa i dyr. dep. wsch. Meyera.

Amb. Lipski, wręczając listy wygłosił przemówienie na które odpowiedział kanclerz Hitler.

Projekty ustawodawcze na Radzie Ministrów

Dn. 13 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła cały szereg projektów ustawodawczych.

Ponadto rozpatrzono i uchwalono rozporządzenia Rady Ministrów o uznaniu stowarzyszenia „Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych" za stowarzyszenie wyższej użyteczności, o nadaniu statutu temu towarzystwu, o organizacji i zakresie działania okręgowych władz celnych 2-ej instancji oraz o częściowem uchyleniu postanowień art. 71 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkiem. To ostatnie rozporządzenie przywraca niektórym kategorjom inwalidów z armji b. państw zaborczych uprawnienia, jakie posiadali przed wejściem w życie dekretu z 28 października 1933 r. i równa ich pod względem wysokości zaopatrzenia pieniężnego z inwalidami, którzy doznali uszkodzenia zdrowia naskutek służby w wojsku polskiem, w formacjach wojskowych polskich oraz w walkach orężnych przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o niepodległość Polski.

Pomocnicza służba bezpieczeństwa w Saarze.

LONDYN, 14. 11. Podobno komisja rządząca ZagłębiaSaary zarzuciła plan rekrutacji 2000 obywateli obcych w charakterze policjantów dla utrzymania porządku w czasie plebiscytu, postanawiając powołać jedynie 25 oficerów neutralnych dla służby policyjnej w okresie plebiscytu. Dotychczas powołano 6 oficerów, a mianowicie 3 anglików i 3 norwegów. Pozatem — jak donosi dziennik — komisja rozpatruje 500 podań z całego świata, w tej liczbie 200 podań polaków.

Wzrost oszczędności w Polsce.

Oszczędność staje się u obywateli naszego Państwa coraz popularniejszą cnotą. Dowodem tego jest stały wzrost wkładów oszczędnościowych oraz liczba oszczędzających. Jak wykazały obliczenia P. K. O. (Pocztowa Kasa Oszczędności) w październiku wzrosły wkłady oszczędnościowe o 10 miljonów 282 tysiące 674 zł., jednocześnie wzrosła też liczba oszczędzających o 41 tysięcy 720 osób, tyle bowiem wydała P. K. O. nowych książek.

Jest to niewątpliwie dodatni objaw mający swe źródło przedewszystkiem w niezmiennej wartości naszego pieniądza, a więc inaczej mówiąc będący rezultatem racjonalnej gospodarki państwowej.

Otwarcie mostu na Wiśle w Toruniu.

Dnia 11 b. m. po uroczystościach związanych ze Swiętem Niepodległości, odbyło się w Toruniu otwarcie nowego mostu na Wiśle.

Dotychczas ruch kołowy przez Wisłę w Toruniu odbywał się po moście drogowo-kolejowym.

Wobec wzmożonego ruchu kolejowego koniecznem okazało się ułożenie na tym moście drugiego toru kolejowego, zamiast jezdni drogowej. Dla ruchu drogowego musiano więc wybudować nowy most. Ponieważ sprawa budowy nowego mostu drogowego natrafiła na znaczne trudności z braku pieniędzy, powstała myśl przeniesienia do Torunia 8-miu przęseł istniejącego w Opaleniu mostu kolejowego i przystosowania go do ruchu drogowego. Most w Opaleniu, wykończony w 1909 roku był jednym z ostatnich mostów zbudowanych przed wojną światową przez Niemców.

W 1928-ym roku przystąpiono do rozbiórki mostu w Opaleniu, równocześnie zaś podjęto budowę filarów mostu w Toruniu, a następnie rozpoczęto też montowanie przęseł.

Nowowybudowany most składa się z 8-miu przęseł, a całkowita jego długość dochodzi do 900 mtr., szerokość zaś wynosi około 15 mtr.

Środkiem jezdni przeprowadzono 2 tory tramwajowe, łączące miasto z głównym dworcem kolejowym.

Koszt wybudowania mostu wynosił 14 i pół miljona zł.

Francja przygotowuje notę dyplomatyczną dla Warszawy.

Refleksje i uwagi na temat paktu wschodniego

PARYZ. W czasie rozmowy ministra Lavala z sowieckim charge d'affaires Rosenbergiem omówiono całokształt stosunków francusko-sowieckich i poddano głębszej analizie projekt paktu wschodniego. W związku z tem agencja Havasa zaznacza, iż przygotowana jest obecnie nota ministerstwa spraw zagr., która będzie przesłana niezwłocznie do Warszawy. Nota powyższa zawiera refleksje i uwagi, jakie nasunęły się rządowi francuskiemu po zaznajomieniu się z dokumentem, wręczonym przez min. Becka min. Barthou pod koniec ostatniej sesji Ligi Narodów. Agencja Havasa dodaje, że nota francuska będzie przedstawiona przez min. Lavala do zatwierdzenia radzie ministrów.

Przyjaźń polsko-francuska jest mocna.

„Le Petit Journal" twierdzi, że odpowiednie departamenty „Quai d'Orsay" kończą redagowanie bardzo ważnej noty, dotyczącej paktu wschodniego. Dziennik przypuszcza, że chodzi tu o dokument Polski w sprawie paktu wschodniego, „Le Petit Journal" podkreśla, że nie powinno się zaniedbywać żadnego wysiłku, w celu uzyskania zgody Polski na przystąpienie do paktu wschodniego. Jeśli jednak należy postępować oględnie i metodycznie ze względu na różnice interesów, istniejące pomiędzy poszczególnemi państwami, to nie trzeba jednak zapominać, że przyjaźń polsko-francuka jest w dalszym ciągu mocna, pomimo chwilowych zachmurzeń i należy pamiętać, że w danym momencie będzie mogła ona dać bardzo interesujące rezultaty.

Pan Wojewoda Stefan Kirtiklis w Nowemmieście.

Jak już o tem w poprzednim numerze naszego czasopisma donosiliśmy, dnia 13 listopada bawił w Nowemmieście urzędowo, ale nieoficjalnie Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis. Pan Wojewoda przybył do Nowegomiasta wieczorem dnia 12 listopeda i zamieszkał w Starostwie.

Dnia 13 listopada przed południem przyjął Pan Wojewoda kilka osób, między innemi Pana Burmistrza Kurzętkowskiego i Pana Z. Marszałka z Białej Góry, Prezesa Związku Strzeleckiego i Prezesa Sekcji Osadniczej przy Twie. Roln. Pow. następnie zwiedził Pan Wojewoda prace regulacyjne na rzecze Drwęcy powyżej Bratjana, gdzie witali Pana Wojewodę prezes Spółki Wodnej p. Wójt Łukaszewski oraz członek Zarządu Spółki p. Dołęga Lewandowski — wyjaśnień udzielał Panu Wojewodzie kierownik robót p. Michalski. Wieczorem tegoż dnia odbyła się w Starostwie pod przewodnictwem Pana Wojewody konferencja z udziałem pp. Starostów Powiatowych z Brodnicy, Działdowa, Wąbrzeźna i Grudziądza. Przedmiotem konferencji były sprawy gospodarcze i samorządowe. Następnego dnia tj. 14 listopada odjechał Pan Wojewoda w dalszą podróż inspekcyjną do Starogardu.

Przesilenie rządowe w Belgji.

Przesilenie gabinetowe w Belgji, trwające w stanie utajonym od szeregu tygodni, weszło w stadjum ostre, Po krótkiej naradzie z ministrami, przedpołudniem dnia 12 b. m. hr. de Broquevile postanowił podać się do dymisji.

Powodem przesilenia są, jak w większości obecnych trudności rządowych w różnych krajach, stosunki ekonomiczne. Między ministrami nie osiągnięto porozumienia co do sposobu pokrycia deficytu budżetowego i ratowania franka.

We wtorek popołudniu premjer hr. de Broqueville, po kilku jeszcze rozmowach z ministrami, zawiadomił oficjalnie Izbę, że rząd postanowił złożyć królowi prośbę o udzielenie mu dymisji, ze względu na rozbieżność poglądów co do sposobu przeprowadzenia zakreślonego przez rząd programu gospodarczego i finansowego.

Obaj ministrowie bez teki v. Zeeland i Inglebeck agłosili premjerowi swe ustąpienie już w tygodniu ubiegłym.

Jako ewentualnych zastępców hr. de Broqueville'a wymieniają Jaspara i Theunisa.

BRUKSELA. 14. 11. Premjer de Broqueville wręczył królowi prośbę o dymisję gabinetu. Następnie były premjer odbył konferencje z przewodniczącymi obu izb oraz przywódcami trzech głównych partyj. O wynikach tych rozmów niema narazie bliższych wiadomości. Panuje tu jednak przekonanie, że de Broqueville nie wróci już do władzy. Najczęściej wymieniany jest jako przyszły premjer dotychczasowy minister spraw zagranicznych, Jaspar. Kilka tek powierzonych ma być osobistościom z poza parlamentu. W każdym razie na stanowisku ministra obrony uarodowej pozostanie Deveze.

Gigantyczny plan zatrudnienia 10 miljonów bezrobotnych w Ameryce.

LONDYN. 14 listopada. Korespondent „Daily Tetegraph" w Waszyngtonie donosi, że obecnie opracowany jest przez kierowników N. R. A. bardzo obszerny plan budowy i finansowania przedsiębiorstw przemysłowych.

Wykonanie tego planu umożliwi zatrudnienie około 10 miljonów robotników, co złagodziłoby ogromnie panujące w kraju bezrobocie. Są już w opracowaniu plany uruchomienia różnych warsztatów, garbarń, fabryk obuwia, tartaków, cegielń oraz innych przedsiębiorstw przemysłowych,

Hołd górali dla P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA. Bawiąca w Warszawie wycieczka górali z województw krakowskiego lwowskiego i stanisławowskiego w liczbie tysiąca osób przybyła onegdaj popołudniu na Zamek, by złożyć hołd P. Prezydentowi Rzplitej.

P. Prezydent przyjął o godz. 16-tej specjalną delegację górali złożoną z 8 osób. W imieniu mieszkańców ziemi Łemków przemówił do P. Prezydenta góral Kukiza. P. Prezydent dłuższą chwilę rozmawiał z delegacją, poczem w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego wyszedł na dziedziniec zamkowy, gdzie zgromadzeni byli uczestnicy wycieczki. P. Prezydent przeszedł przed frontem ustawionych delegacji, przy dźwiękach orkiestr góralskich, witany niemilknącemi okrzykami „niech żyje!".

Po skończonym przeglądzie w imieniu uczestników wycieczki przemówił do P. Prezydenta znany rzeźbiarz hucuł Dewdiuk, składając w imieniu ludności góralskiej wyrazy hołdu i czci.

Po rozmowie z delegacjami poszczególnych województw. P. Prezydent, żegnany owacyjnie powrócił do swych apartamentów.

Kupiectwo stara się o wykupno świadectw przemysł. w dwóch ratach.

Na terenie Izb przemysłowo-handlowych podjęte zostały starania w sprawie zorganizowania sprzedaży świadectw przemysłowych na rok 1935 w drodze ratalnej.

Organizacje kupieckie zwróciły się do Związku Izb przemysłowo-handlowych o zgłoszenie ministerstwu skarbu wniosku w sprawie sprzedaży świadectw przemysłowych w dwóch ratach, płatnych pierwsza w dniu 1 grudnia r. b., druga zaś 31 marca 1935 roku.

Z wojny paragwajsko-boliwijskiej.

ASSUMPTION. Według oficjalnych komunikatów, wojska paragwajskie zadały ciężką klęskę wojskom boliwijskim w północnej części prowincji Chaco. Straty armji boliwijskiej wynoszą 12.000 żołnierzy w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Armja paragwajska po odparciu niezwykle silnego ataku oddziałów boliwijskich zajęła nową linję obrony, ponosząc bardzo niewielkie straty.

Walasiewiczówna rozsławia imię Polski.

Tokio. Redakcja Pat. otrzymała nową relację Walasiewiczówny z jej pobytu w Japonji. Z relacji tej wynika, że Walasiewiczówna startowała w Osaka w dniach 20 i 21 ub. miesiąca w mistrzostwach lekkoatletycznych Japonji. W zawodach tych Polka zdobyła trzy tytuły mistrzowskie na 60, 100 i 400 metrów. W biegu na 400 metrów Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord światowy w czasie 58 sekund. Poprzedni rekord należał do Angielk Halstead i wynosił 58,2 sek. Dystans ten nie jest oficjalnie rejestrowany. W biegu na 100 metrów Walasiewiczówna wyrównała rekord Japonji 12 sekund. W biegu na 60 metrów Walasiewiczówna uzyskała czas 7,7 sek., wyrównując również rekord Japonji. Dn. 21 ub. miesiąca odbyło się w Osaka uroczyste wzniesienie sztandaru polskiego na maszt na stadjonie, poczem wręczono Walasiewiczównie zdobyte przez nią nagrody. Na zapytanie otrzymała Polka ponadto piękną japońską lalkę. Bardzo licznie zgromadzona na stadjonie publiczność wysłuchała w skupieniu narodowego hymnu polskiego, odegranego przez orkestrę.

Aresztowanie członków byłego O. N. R.

WARSZAWA Dziś w nocy władze bezpieczeństwa dokonały szeregu rewizji w mieszkaniach członków byłego Obozu narod. radyk. W czasie rewizji wykryto obciążający materjał dowodowy w postaci kilku tysięcy egzemplarzy nielegalnego pisma „Nowa Sztafeta" oraz wielką ilość nielegalnych ulotek. W związku z tem aresztowano kilkanaście osób.

Kształcenie działaczy antyreligijnych w Sowietach.

MOSKWA. 3. 10. Komisarjat ludowy oświaty opracował szereg zarządzeń, mających na celu pogłębienie wychowania antyreligijnego w niższych i średnich szkołach sowieckich. Do seminarjów nauczycielskich wprowadzono w bieżącym roku jako specjalny przedmiot metodykę wychowania antyreligijnego.

47

Za Ojca

Powieść. E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

— Jak się ma Leonek? — zapytała, kiedy przyszedł ją przywitać.

— Zaziębił się i od dwóch dni leży w łóżku.

— Czemu nie dano mi znać, byłabym zaraz wróciła do domu.

— Zapewniam panią, że nic niema niebezpiecznego.

— Panowie i panie, proszę iść się przygować! — zawołał pan Seton Lovell — za pół godziny ma być odsłonięty pierwszy obraz.

Niebawem wielka sala balowa poczęła się napełniać tłumem gości, a skoro wszyscy zajęli miejsca, Seton Lovell dał znak rozsunięcia zasłony. Obraz następował po obrazie, jeden piękniejszy od drugiego, na sam koniec zostawiono „Wenecjankę". Syn doży, Herbert Iredell, w bogatym kostjumie stylowym, otoczony młodzieżą, podawał piercień ślubny powabnej patrycjuszce, jak gdyby wyczięty z obrazu Tycjana lub Tintoretta. Przepyszny strój z atłasu i aksamitu, haftowany złotem i perłami, uwydatniał łagodne rysy Iwony; lica jej, lekko spłonione, miały wyraz szlachetny, nakazujący szacunek.

Obraz wywołał ogólny zachwyt; oklaskiwano go bez końca, domagając się wciąż powtórzenia. Iwona oświadczyła wreszcie, iż jest znużona, szkarłatne, pluszowe draperje ukryły Wenecjankę i jasna doży przed wzrokiem widzów.

Na estradzie zasiadła orkiestra, niebawem zabrzmiały porywające dźwięki walca. Lord Raunsleigh nie odstępował prawie Iwony i korzystając z przerwy między tańcami, oświadczył się o jej rękę. Dziewczę miało zamiar odpowiedzieć mu, „tak", ale kiedy przyszła stanowcza chwila, prawy jej charakter oburzył się na myśl o małżeństwie i lord Raunsleigh usłyszał „nie". Prośby, nalegania i błagania nie pomogły.

— Nie mogę milordzie, wierzaj mi nie mogę — odpowiedziała blisko płaczu.

Mówiła prawdę: nie mogła zostać żoną młodego lorda, kochając Herberta Iredell.

Lord Raunsleigh był oszołomiony niespodziewaną odmową. Przyjęła jego zaproszenie, przebywała w jego domu, łudziła go swoją uprzejmością, a propozycję małżeństwa odrzuciła stanowczo. Rozjątrzony zawodem poskarżył się panu Cumnor. Ojciec Iwony nie posiadał się z gniewu i zawiadomił o wszystkiem panią Agnieszkę.

— To jakiś chwilowy kaprys Iwony — rzekła ciotka niezmiernie zdumiona — sama dała mi do zrozumienia, że przyjmie lorda Raunsleigh, skoro się oświadczy. Zostaw mi to, Gustawie, spróbuję wpłynąć na nią.

— Dziś jeszcze zabiorą ją do domu — z uniesieniem mówił Cumnor — nie pozwolę, żeby dłużej nadużywała gościnności człowieka, którego niemal znieważyła! Powiedz pokojówce, żeby natychmiast pakowała kufry.

— Ależ Gustawie, co ludzie powiedzą?

— Mało mię to obchodzi, już mi ta dziewczyna kością w gardle stanęła. Rozprawię się z nią w domu. Ręczę, że zakochała się w tym przybłędzie, nauczycielu. Ale ja jej wybiję z głowy romantyczne mrzonki, a tego kawalera jutro wypędzę. Swemi pieszczotami tak popsuł Leonka, że nie można dać sobie z nim rady.

Pani Agnieszka wiedziała, że nie można się sprzeciwiać Gustawowi Cumnor. Zmartwiona i niespokojna zaczęła szukać Iwony, żeby ją wybadać, ale dziewczę ciągle tańczyło i niepodobna było jej uchwycić. W tem zbliżył się do niej służący, z telegramem na tacy...

— Przepraszam panią — oto depesza do pana Walrond; przysłano ją z Carolside. Czy pani nie wie, gdzie go mogę znaleźć?

— Nie wiem; poszukam go i sama mu oddam ten telegram.

Z balowej sali wyszedł właśnie Herbert, trzymając Iwonę pod rękę. Pani Agnieszka wręczyła mu depeszę.

— Do pana rzekła mam nadzieję, że nic złego.

Herbert rozdarł kopertę drżącą ręką i przeczytawszy jej zawartość zbladł jak płótno. Telegram zawierał kilka słów jedynie: „Olimpja potajemnie wzięła ślub w Londynie z sir Karolem. Wyjechali za granicę. Gracja Iredell".

Herbert stał jak wryty, nie mogąc oczu oderwać od tych kilku wyrazów.

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto. dnia 16. listopada 1934 r.

Dziś: Edmunda
Jutro: Salomei, Grzegorza
Niedz.: Odona
Słońca: wschód o godz. 6.56 zachód o godz. 3.46

Komunikat.

TORUN. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu podaje do wiadomości, że najbliższe gimnazjalne egzaminy dojrzałości i egzaminy z zakresu 6 klas gimnazjum dla eksternów odbędą się na obszarze Okręgu Szkolnego Poznańskiego (również Pomorze) w terminie zimowym 1935 r. (styczeń, luty).

Podania o dopuszczenie do egzaminu, zaopatrzone w wymagane załączniki (prócz dowodu uiszczenia taksy) należy wnosić do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskidgo w terminie do dnia 10 grudnia 1934 r. Podania wniesione po tym terminie nie będą uwzględnione.

Z miasta i powiatu.

Komunikat Tow. Czytelni Ludowych.

Swietlica Czytelni Ludowej w gmachu Banku Ludowego (wejście z ulicy Przemysłowej), otwarta codziennie od godz. 7—9 wieczorom, daje możność szanownej publiczności Nowegomiasta zapoznania się ze biorem różnych dobrych tygodników i miesięczników, a czytelnia różnych dzienników i gazet. Wydawanie książek bibljotecznych odbywa się jak dotąd we wtorki i piątki od godz. 5 — 6 wieczorem.
Zarząd Tow. Czyt. Lud.

Uwagi na marginesie obchodu 16-lecia niepodległości Szkoły Powszechnej w Nowemmieście.

W niedzielę, dnia 11. bm. o godz. 16 została urządzona staraniem tut. Szkoły Powszechnej akademja z okazji uroczystości 16-lecia niepodległości Państwa Polskiego w hali gimnastycznej szk. pow. Program był bardzo obfity i urozmaicony a bardzo dobrze wykonany w całości przez uczniów i uczenice pod kierownictwem pp. nauczycieli. Halę wypełniły dzieci oraz goście z panami Inspektorami Szkolnymi na czele. Ubolewać jednak wypada, że gości czyli rodziców nie taka ilość przybyła, jakiejby się spodziewać należało, mimo, iż wstęp na akademję był bezpłatny.

Kochane dzieci! Powiedzcie szczerze waszym rodzicom, czy was serduszka nie bolały gdyście widziały innych waszych współtowarzyszy w towarzystwie swych rodziców a których brak wyście odczuwały? A wy szanowni rodzice pomyślcie — czy dobrze postąpiliście — lekceważąc popisy waszych milusińskich przez nieprzybycie na akademję?.

W czasach niewoli zaborcy używali w szkole kija jako współczynika wychowawczego. W wolnej ojczyźnie usunięty został ten barbarzyński pomocnik wychowawczy. Jego miejsce mają zająć rodzice, którzy wraz z nauczycielstwem mają święty obowiązek wychowywania dzieci na dobrych obywateli pod hasłem „Bóg i Ojczyzna“.

Celem współpracy rodziców ze szkołą została powołana do życia za staraniem kierownictwa szkoły „Opieka Rodzicielska przy Szkole Powsz.“ Zadaniem Opieki Rodzicielskiej jest nieść pomoc moralną jak i materjalną tam, gdzieby zaszła tego potrzeba oraz żyć w ścisłym kontakcie z nauczycielstwem odnośnie wychowywania swych dzieci.

Zyjemy jeszcze zawsze w okresie kryzysu. Mamy i w naszem miasteczku sporo rodzin bezrobotnych, które wegetują z dnia na dzień. Dzieci takich rodziców przychodzą do szkoły bardzo często głodno i chłodno, a także i bez podręczników szkolnych. Miejmyż litość nad temi biednemi istotami!

Postąpmy według przykazań miłości oraz miejmy w pamięci słowa Chrystusa Pana: „Coście jednemu z tych maluczkich uczynili, mnieście uczynili“. Wywiążemy się łatwo z tego zadania choć w części zapisując się na członka Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej. Pragnąc umożliwić każdemu stać się członkiem Opieki Rodzicielskiej, zarząd w porozumieniu z panem kierownikiem uchwalił bardzo niskie składki członkowskie, bo tylko 20 gr miesięcznie, a 25 gr wpisowe jednorazowo.

Apelujemy do wszystkich rodziców, którym dobro ich dzieci leży na sercu, oraz do ich chrześcijańskiego sumienia, aby nie odkładały tak palącej sprawy na później. Jakich sobie dzieci wychowamy, taką będziemy oglądali Polskę, gdy dożyjemy się starości, a nasze dzieci będą nas błogosławiły, gdy dożyją dobrobytu za naszą sprawą.

Okazując naszą radość z odzyskania wolności, a dziękując Bogu za ten dar, starajmy się wychowywać nasze potomstwo Bogu na chwałę, a Ojczyźnie na sławę.

Cel ten osiągniemy, zapisując się na członka Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej. Wspólnym wysiłkiem i z pomocą bożą dokona się cudu. Zarząd Opieki Rodz.

Swięto niepodległości w Lubawie.

Listopad dla nas Polaków to droga rocznica odzyskania wolności po przeszło 100-letnej niewoli. Wstępem do uroczystości był capstrzyk w dniu 10 bm. Wszystkie miejscowe organizacje wzięły udział w pochodzie na rynek, gdzie odbył się apel. Przy dźwiękach obywatelskiej orkiestry (zasługa dyrygenta p. Grabowskiego i grających członków) cała falanga ruszyła na cmentarz, aby złożyć wieńce na grobach poległych śmiercią Walecznych. Okolicznościowe przemówienie wygłosił na rynku p. kier. Narloch, poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Dnia 11. listopada, uroczyste nabożeństwo poprzedziło defiladę organizacyj, która zgromadziła na rynku tłumy osób. Na tem zakończyła się część poranna. Przed południem odbyła się w gimnazjum akademja szkolna, wykazując duży poziom artystyczny wykonawców programu z podkreśleniem powagi uroczystej chwili.

Wieczorem na sali p. Kowalskiego odbyła się akademja obywatelska. Zebranych powitał p. Wiceburmistrz Dakowski, poczem następowały referat p. prof. Drosta, przemówienie p. Lipperta, deklamacje, występ chóru gimnazjalnego i pięknie odegrane utwory muzyczne przez pp. Dakowskiego, Kühnsa oraz Nowoświeckiego.

Całość wypadła zupełnie dobrze, społeczeństwo jedynie wykazuje jeszcze stosunkowo mało zainteresowania, które powinno objawić się w dekorowaniu domów flagami i w udziale na akademji, a tego właśnie było mało...

Wykryci nieletni sprawcy pożaru.

Lubawa. Sprawcami pożaru u. p. Ottona Lafelda okazali się nieletni Józef Jankowski, lat 6; Roman Abramowski lat 4; Helena Zielińska lat 5, którzy wskutek nieostrożnego obchodzenia się z zapałkami spowodowali tak straszne nieszczęście.

Święto Młodzieży.

Od kilk już lat Kat. Stow. Młodzieży Męskiej (dawniej S.M.P.), propaguje w całym kraju „Swięto Młodzieży" nietylko w ramach swej organizacji, ale zaciągając całą młodzież pod sztandary świąteczne. Swięto takie w parafji nowomiejskiej obchodzone będzie w nadchodzącą niedzielę. K. S. M. słuszne ma ku temu prawo, bo ono przedewszystkiem realizuje w swoim programie ideowym zasady, wskazania i przykład swego patrona — Sw. Stanisława Kostki — „Do wyższych rzeczy stworzony".

Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej mają w całym kraju dobrą markę. Własne mają podstawy ideowe i harmonijnie łączą troskę o rozwój fizyczne i duchowy, dbając, aby pierwiastek duchowy górował w całej pracy. Wychowują młodzież w zasadach religijnych, w znajomości spraw ojczystych i rozumem umiłowaniu narodu i państwa. W szeregach swoich skupiają i przygotowują materjał na obywateli państwa. Polska może być dumna ze swej młodzieży wogóle, a piękne w niej miejsce zajmują Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

Całe społeczeństwo ma obowiązek otoczyć serdeczną opieką K. S.M. dbać o to, aby nie zabrakło dla nich ognisk, boisk, książek, członków patronatów, jednem słowem życzliwych mądrych i w razie potrzeby hojnych przyjaciół. Ufamy, że obywatelstwo nowomiejskie. weźmie tłumny udział w niedzielnym „Święcie Młodzieży‘

Śp. Władysław Jarzębski.

Obchodzą od nas raz po raz filary polskości pow. lubawskiego za czasów zaborczych. W tych dniach zmarł śp. Władysław Jarzębski b. obywatel ziemski, syn ziemi lubawskiej wielce zasłużony około jej rozwoju i zasłużony Polak.

Sp. Władysław Jarzębski po ukończeniu gimnazjum w Kurzętniku, jedynie po owe czasy średniej uczelni na terenie powiatu, osiadł na roli ojców w Tylicach, którą przez nabycie w międzyczasie większego kawału ziemi z rąk niemieckich uzupełnił. Poza wzorowem prowadzeniem swego gospodarstwa rolnego od wczesnej młodości poświęcił się pracy społecznej w nielicznych wówczas towarzystwach polskich. Obdarzony zaufaniem swych sąsiadów przez 24 lata piastował urząd sołtysa w gminie Tylice.

W tym czasie jest śp. Władysław niestrudzenie czynny przy organizowaniu polskiego życia spółdzielczego. Jest więc śp. Władysław współzałożycielem Banku Ludowego i Rolnika w Nowemmieście, oraz współdziała przy powstaniu spółdzielni gospodarczych z dalszego terenu Również jest śp. Władysław współzałożycielem szeregu Kółek Rolniczych i materjalnie oraz moralnie wspierał istniejące w okolicy stowarzyszenia polskie.

Ze związku małżeńskiego ma 5 dzieci, które wychował na wzorowych obywateli.

Doczekał się śp. Władysław sędziwego wieku i wolności, dla uzyskania której tyle pracował.

Cześć jego pamięci!

Jarmark kramny.

Lubawa. W stosunku do lat poprzednich jarmark kramny był mniej ożywiony. Kryzys daje się we znaki ludności, która mimo nadchodzącej zimy mniej czyni zakupów. Ceny były, prawie że takie same, jak w sklepach. Nie obeszło się bez ale . . . przytrzymano ogółem 16 osób za kradzieże, opilstwo, zakłócenie spokoju ulicznego itd. Jedną cygankę z Mławy schwytano na gorącym uczynku w chwili jak wyciągała pieniądze nieznajomej pani. Jarmark przeszedł bez żywszego echa.

Rozprawy karne.

LUBAWA. Dnia 12. bm. na rozprawie karnej Sądu Grodzkiego w Lubawie skazano: 1) Gawrona Michała z Lubawy za oszustwo i kradzież na 5 tygodni aresztu. 2) Kopecia Józefa z Lubawy za kradzież na 8 mies. więzienia. 3) Chęcińskiego Leona z Byszwałda za paserstwo na 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata i pokrycie kosztów sądowych. 4) Jagielską Teklę i Augustynównę Helenę z Lubawy za kradzież kartofli na 1 mies. aresztu każdą, jedynie Jagielskiej karę zawieszono na przeciąg 3 lat. 5) Gozińską Franciszkę z Bratjana za kradzież noży na 2 mies. aresztu z zawieszeniem na 4 lata. 6) Galisza Ignacego z Wawrowic za kradzież pieniędzy, które jednak tam zwrócił poszkodowanem na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 4 lata. 7) Szwajkowskiego Józefa z Gryźlin za kradzież koniczyny na 7 mies. więzienia z zawieszeniem na 5. lat. 8) Braci Antoniego i Juljana z Lorek za rozpowszechnianie pornografji na 2 tygodnie aresztu każdemu z zawieszeniem na 3 lata.

Rozpoczęcie kursu wieczorowego.

OSTROWITE k. Jabłonowa. We wtorek dnia 6. b. m. rozpoczął się tu kurs wieczorowy II-go stopnia dla młodzieży pozaszkolnej. Na kurs zapisało się 22 młodzieńców. Liczba słuchaczy prawdopodobnie jeszcze się powiększy. Wykłady odbywają się we wtorki i piątki od godz. 18—20.30.

Akcja niesienia pomocy powodzianom.

OSTROWITE k. Jabłonowa. Dzięki inicjatywie przełożonego obszaru dw. p. Sikorskiego przystąpiono tu w ostatnich dniach do drugiej z rzędu zbiórki dla powodzian a mianowicie do zbierania ziemniaków. Aczkolwiek sprzęt ziemniaków na tutejszym terenie było w stosunku do zeszłego roku o wiele mniejszy, to jednak zebrano dość pokaźną ilość, bo przeszło 50 centr. które przewieziono do zbiornicy w Biskupcu. Szczególnie podkreślić należy ofiarność robotników folwarcznych wśród których zebrano aż 21 centnarów.

Otwarcie kursu wieczornego.

ŁĄKORZ. Zwyczajem lat ubiegłych, z inicjatywy kierownika szkoły, p. Winkowskiego, zorganizowano w Łąkorzu kurs wieczorowy dla młodzieży pozaszkolnej. Otwarcie kursu nastąpiło 12 listopada br.. O potrzebie oświaty, jako też o programie i formach dokształcania się na kursie mówili do zebranych kierownik szkoły p. Winkowski i nauczyciel p. Latzka, zachęcając uczestników do regularnego i punktualnego uczęszczania na lekcje. Niewątpliwie ofiarna praca, zawsze chętnego do tej pracy, miejscowego nauczycielstwa, dopomoże do wychowania na tych kursach szerokich zastępów młodzieży na dobrych obowateli Państwa Polskiego.

Obchody Święta Niepodległości w powiecie.

SZCZEPANKOWO. Uroczystość święta Odzyskania Niepodległości odbyła się w Szczepankowie z taką powagą i zrozumieniem, że nie jednej wiosce mogłaby służyć za przykład, jak to można w takim dniu schować swoje prywatne interesy do kieszeni, pamiętając o tem, że Ojczyzna przedewszystkiem. Uroczystość rozpoczęła się już dnia 10 listopada wieczorem. Starsze dzieci ze szkoły, młodzież z Kursów Wieczorowych, członkowie z poszczególnych towarzystw, mimo błota i chlapaniny udali się wspólnie do odległej 4 klm. Prątnicy, gdzie przybyła z Warszawy żeńska Straż Przednia dała efektowny wieczór niepodległościowy. Wszyscy z wielką ciekawością słuchali deklamacyj, inscenizacyj itd. Wykonanie rzeczywiście było wzorowe i godne zobaczenia. Nikt nie żałował długiej drogi. Dzieci ze szkoły prątnickiej uzupełniły doskonale ten wieczor, w czem duża zasługa p. Sochaczewskiego kierownika szkoły. Po powrocie z Prątnicy trąbka alarmowa Straży ogniowej dała znać, że czas iść zapalić ognisko nad granicą niemiecką. Z pochodniami, z pieśnią na ustach, mimo daleko odbytej drogi do Prątnicy i z powrotem, ruszyła straż ogniowa, dziatwa szkolna, członkowie Zw. Strz. i liczna publiczność nad granicę. Wielkie ognisko urządzone przez straż ogniową buchnęło jasnym płomieniem i dało znać Niemcom, że czuwamy dobrze nad naszą granicą. Nazajutrz odbyła się akademja w szkole, w której wzięli udział wszyscy członkowie tutejszych organizacyj. Na akademji był także obecny ks. wikary z Prątnicy. Uroczystość otworzył p. Lubicz-Majewski witając bardzo licznie przybyłych gości. Następnie p. F Rozentalski, członek straży pożarnej wygłosił bardzo starannie opracowane przemówienie. Przemawiał także uczeń z IV klasy tut. szkoły powsz., Jabłoński Jan. Młodziutki mówca wywiązał się doskonale. Potem dziatwa śpiewała pieśni narodowe, deklamowała i pokazała kilka inscenizacyj. Po akademji w szkole, odbyło się na sali w karczmie przedstawienie urządzone przez Z. M. H. Prątnicy pod opieką ks. wikarego. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała przybyłych amatorów. Odegrane były dwie sztuki: „Zołnierz" i „Co ja, to ja". Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Tańczyli na niej z całym zapałem nasi Strzelcy, obok członków S. M. P. i bez żadnych bójek, awantur zgodzili się doskonale.

W organizacji uroczystości, obok szkoły, bardzo wiele pracy i inicjatywy włożyła przedewszystkiem tutejsza Straż Pożarna.

OSTROWITE k. Jabłonowa. Swięto Niepodległości obchodzono tu w br. bardzo uroczyście.

W przedzień Święta tj. w sobotę odprawił miejscowy ks. prob. Olszewski o godz. 9 rano uroczystą mszę św. na którą stawili się dzieci szkolne z Ostrowitego i Osetna ze swymi wychowawcami.

Zaintonowane przez Wielebn. ks. prob. „Te Deum“ nadało nabożeństwu właściwy urok świąteczny. Po odśpiewaniu jeszcze przez dziatwę Boże coś Polskę ruszono w pochodzie do miejscowej szkoły.

Tu przemówił do dzieci o znaczeniu Święta kierownik szkoły, wznosząc okrzyk na cześć Niepodległej Polski Pana Prezydenta i Pana Marszałka Piłsudskiego.
Poczem nastąpiły deklamacje i pieśni okolicznościowe. Podkreślić należy bardzo udatnie odśpiewaną przez dziatwę wiązankę legjonową.

O godz. 21 uroczysty capstrzyk który dzięki ogniskom i odstrzeleniu 60-ciu petard zgromadził całe społeczeństwo Ostrowitego a nawet okolicy wywołał dużo radości, która się uwidatniła w salwach śmiechu i okrzykach. Ogniska nasycane materjałem palnem płonęły do późnej nocy.

W sam dzień uroczystości, odbyła się w miejscowej szkole uroczysta akademja na której przedstawiony został 16-letni dorobek Niepodległości Polski. Rzęsiste oklaski ze strony publiczności świadczyły o przywiązaniu do Ojczyzny i jej kierowników.

LEKARTY. Święto Niepodległości rozpoczęto w naszej miejscowości capstrzykiem. Po zbiorce stowarzyszenia przeszły z orkiestrą i pochodniami przez wieś, wywołując u wszystkich szczery zachwyt, Na placu nastąpiły pszemówienia, wygłoszone przez p. posła Serożyńskiego i kier. szkoły.

Wzruszającą sceną był apel poległych w walkach o wolność Ojczyzny, zakończony odegraniem marsza Chopina oraz tę prostą a piękną piosenkę „Jak to na wojence ładnie“.

Na program akademji złożyły się obrazki sceniczne wiązanki pieśni żołnierskich, deklamacje chórowe, dialog oraz przemówienie.

Ludność liczny brała udział, tak, że plac jak i sala były zapełnione.

ŁĄKORZ. W rocznicę niepodległości odbyła się w naszej wsi na sali p. Rotha podniosła akademja, która zgromadziła wszystkich prawdziwie czujących i myślących po polsku. Punktualnie o godz. 15.30 sala poczęła się szczelnie wypełniać publicznością, wśród której nie zabrakło także ks. radcy Dunajskiego. W kilka minut potem zagaił akademję sołtys p. Ferszke, witając ks. radcę Dunajskiego i zebraną publiczność, oraz w krótkich, mocnych słowach kreśląc znaczenie pamiętnej rocznicy. Na program akademji złożyły się deklamacje, oraz śpiewy dziatwy szkolnej pod dyrekcją kierownika szkoły p. Winkowskiego, dwukrotny występ Chóru kościelnego pod batutą p. Konrada i recytacja naucz. p. Gumińskiej. Program był bogaty i urozmaicony i należy podkreślić, że zerwano tu z utartym powszechnie zwyczajem opowiadania historji 11 listopada. Natomiast w inscenizowanych deklamacjach pokazano dorobek kulturalny narodu, oraz jego, coraz większe zespolenie duchowe, a p. Gumińska odczytała porywający opis bitwy pod Rokitną poety — legjonisty Zygmunta Reissa. Myśli wszystkich obecnych pobiegły szlakiem walk legjonowych, a gdy bezpośrednio po recytacji Chór kościelny odśpiewał z iście bojową werwą przepiękną pieśń „Do broni“, w niejednem oku zabłysła łza serdecznego wzruszenia, poświęcona tym wszystkim, którzy krwią i życiem własnem wskrzesili do życia Ojczyznę.

Za zakończenie p. Ferszke podziękował zebranym za liczny udział i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, jej Prezydenta i jej Pierwszego Marszałka, powtórzony trzykrotnie ochotnie i gorąco przez wszystkich. Hymnem państwowym zakończono tę iście podniosłą uroczystość, która pozostawiła w duszach obecnych niezatarte wrażenie. Bezpośrednio po akademji kierownik szkoły p. Winkowski poprosił zebranych o pozostanie na jednoaktówce p.t. „Szaleńcy“ odegranej bardzo utatnie przez amatorów — strzelców, a obrazującej formowanie się pierwszych kadr legjonów Józefa Piłsudskiego. Całość imprezy niedzielnej sprawiła wręcz imponujące wrażenie i w zupełności zrealizowała naczelną dewizję, którą było wezwanie wieszcza z „Ody do młodości": „Zestrzelmy myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy"!

Ruch Towarzystw.

NOWEMIASTO. Członkom tutejszego Towarzystwa Pszczelarzy podaje się niniejszem do wiadomości, że listopadowe posiedzenie wypadnie.
ZARZĄD.

NOWEMIASTO Dnia 24. listopada br. o godz. 20-tej odbędzie się w Swietlicy Strzeleckiej WALNE ZEBRANIE Oddziału Związku Strzeleckiego w Nowemmieście n. Drw., na które Zarząd Oddziału Zw. Strz. wszystkich członków i sympatyków zaprasza.

Osobnego zawiadomienia nie będzie.

Taryfa
opłat za leczenie w Spitalu Powiatowym w Nowemmieście n. Drw.

Dzienne opłaty za utrzymanie i leczenie osób przynależnych do okręgu szpitalnego są następujące:

Lp.	Oddział szpitala	Opłata dzienna		
		Klasa III	Klasa II	Klasa I
1.	Wewnętrzny	5,— zł	7,50 zł	10,— zł
2.	Chirurgiczny	6,— zł	9,— zł	12,— zł

W razie przyjęcia do szpitala kilku osób z tej samej rodziny na chorobę zakaźną na klasę III tylko pierwsza osoba płaci pełną stawkę 5,— złotych, druga osoba 4,— złote, a trzecia i następne 3,— złote.

Od cen wyżej uwidocznionych otrzymują ulgi:

1) Związki ubogich 40%
2) Robotnicy rolni i leśni 25% zrzeszeni
3) Ubezpieczalnia Społeczna 15%
4) Kolejowa Kasa Chorych 15%

Za specjalne zabiegi lecznicze na klasie I niezależnie od opłat wymienion. w § 1 względnie 2, pobiera się następujące opłaty dodatkowe:

a) Zabieg chirurgiczny z zakresu dużej chirurgji 30,— zł.
b) Elektryczna kąpiel każdorazowo 3,— zł.
c) Naświetlanie lampą kwarcową każdorazowo 2,— zł.
d) Kąpiele lecznicze (węglikowe, siarczane) 7,— zł.
e) Nagrzewanie lampą „Solluks“ jednorazowo 1,— zł.
f) Zabiegi elektryczne Pantostatem jednorazowo 1,— zł.
g) Odma sztuczna 10,— zł.

Dochody z tych dodatkowych opłat, które muszą wpływać do kasy szpitalnej, po potrąceniu własnych kosztów i 10 proc. na fundusz rezerwowy lub inwestycyjny, mogą być ewtl. użyte na renumeracje dla lekarza i personelu pomocniczego.

Koszty leczenia i utrzymania opłacać winni chorzy samopłacący i Ubezpieczalnie Społeczne co 14 dni z góry zaliczkowo.

Koszty leczenia, nie pokryte z góry, płatne są w ostatnim dniu każdego miesiąca, a jeżeli pobyt chorego trwał mniej niż jeden miesiąc, w dniu opuszczenia szpitala.

W razie nieuiszczenia w właściwym terminie kosztów leczenia i utrzymania liczyć się będzie od zaległości miesięcznie 1 proc. za zwłokę, a należna kwota ściągnięta zostanie w drodze administracyjno-przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucji (art. 55 i 56 ustawy z dnia 11-go VIII. 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych) (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747).

Oszust w roli pośrednika przy dostawie siana dla wojska.

TORUN. Pat. Od pewnego czasu na terenie województw pomorskiego i poznańskiego grasuje dwóch młodych osobników, z których jeden, nie wzbudzając żadnego podejrzenia, występuje w roli pośrednika wobec właścicieli majątków i zawiera z nimi tranzakcje na dostawę siana dla wojska. Na umówione miejsce rolnicy dostarczają siano, zaś osobnik ów, będąc obecnym przy dostawie, pozostawia dostawcę poza terenem zabudowań wojskowych, udaje się do płatnika i kwituje odbiór gotówki nazwiskiem dostawcy, poczem z pieniędzmi ulatnia się. W ten sposób poszkodowani zostali jeden rolnik w powiecie chełmińskim na sumę 343 zł. Podobnych oszustw dokonał ów osobnik również na terenie m. Bydgoszczy.

Wzrost liczby bezrobotnych.

WARSZAWA Stan bezrobocia na dzień 10 bm. według danych biur Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia wynosił na terenie Państwa 302, 326 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniegn o 5.525 osób.

Rada gminna w spódnicach.

W powiecie chojnickim na Kaszubach znajduje się gmina Mielno, która jest swego rodzaju rzadkością w Polsce. Rada bowiem tej gminy składa się z 11 kobiet i zaledwie 1 mężczyzny. Doszło do tego w ten sposób, że przed wyborami przewodniczący komisji wyborczej w Mielnie otrzymał listę kandydatów na radnych, na której właśnie widniały nazwiska owych 11 kobiet i 1 mężczyzny. Ponieważ żadna inna lista nie wpłynęła, zgłoszona jako jedyna, lista ta została zatwierdzona.

Dzielne Kaszubki niewątpliwie nietylko podołają swym obowiązkom, ale i sąsiednie rady gminne „męskie“ pobudzą do zdwojenia wysiłków, byłoby to bowiem nie tęgo, gdyby tak gospodarka gminna w rękach kobiet wypadła lepiej.

Cyganka okradła biedną kobietę.

Gdynia. Do mieszkania Szczepaniakowej, zamieszkałej przy ul. Morskiej 12, przybyła w celu wróżenia cyganka. Sprytna cyganka zaproponowała Szczepaniakowej, by włożyła banknot 100 złotowy w kopertę i zakleiła, a następnie włożyła do szafy i zamknęła na klucz. Po wyjściu cyganki z mieszkania Szczepaniakowa tknięta złem przeczuciem, otworzyła szafę i stwierdziła, że w kopercie zamiast 100-złotowego banknotu znajdował się kawałek papieru.

Samolot kpt. Bajana na wystawę międzyn. do Paryża.

WARSZAWA. Dziś odleciał do Paryża pilot Chorzewski i inż. Dulęba na samolocie RWD. 9, na którym brał udzlał w tegorocznym Chalengeu kpt. Bajan. Samolot ten będzie umieszczony na międzynarodowej wystawie lotniczej w Paryżu.

Zmniejszenie kaucyj dla aresztowanych dyrektorów Zyrardowa.

KATOWICE. Onegdaj popołudniu w gabinecie apelacyjnego sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Demanta odbyła się konferencja obrońców b. dyrektorów Zakładów Zyrardowskich: Vermerseha i Caena, w sprawie obniżenia wysokości kaucji, za jakiemi mają być oni wypuszczeni na wolną stopę.

W wyniku konferencji z obrońcami, sędzia Demant zgodził się obniżyć wysokość kaucji, która u dyr. Vermerscha wynosić będzie teraz 500.000 złotych a dla dyr. Caena 100.000 zł. Pierwotnie wyznaczona kaucja dla dyr. Vermerscha wynosiła 3.000.000 złotych.

7500 funtów prochu eksplodowało podczas przeładunku.

San Francisco. W jednym z kamieniołomów na wyspie Catalina należącej do archipelagu Salomona eksplodowało 7.500 funtów prochu podczas przeładowywania go z blaszanek do worków. Wskutek wybuchu zginęło 6 robotników, a 2 doniosło ciężkie obrażenia Jeden robotnik, na którym zapaliło się ubranie zdołał się uratować, skacząc do morza.

Program Radjowy.

Warszawa — sobota 17. XI.

6.45 — 8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Koncert Zespołu 13.00 Dziennik południowy 13.05 Płyty 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Najnowsze nagrania płytowe 16.30—17.00 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa 17.00 Koncert solistów 17.50 Powiedz mi co czytasz — wygł. p. Popławski 18.00 Przegląd roln. prasy krajowej i zagran. z Wilna 18.10 Zycie kultur. i artyst. stolicy 18.15 Recital skrzypcowy 18.15 Roportaż z kopalni bazaltu w Janowej Dolinie. (Tran. ze Lwowa. 19.00 Koncert Chóru Męsk. „Harfa“. 19.20 Nieszawa - wygł. p. Z. Rabińska 19.30 Płyty 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert popularny 21.45 Warsztat tłumacza — wygł. p. Rogowicz (szkic liter.) 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Muzyka taneczna z danc. Oaza 23.00 Wiadomości meteorol. dla komun. lotniczej 23.05 Loża szyderców. 23.05 Płyta za płytą - na zakończenie tygodnia. 24.00—1.00 Muzyka taneczna z dancingu Paradis.

Warszawa — niedziela 18. XI.

9.00 — 1030 Audycja poranna, 10.30 Nabożeństwo z Warszawy 12.00 Hejnał z Krakowa 12.15 Poranek muzyczny z Konserwat. — W przerwie odczyt. 14.00 Muzyka lekka 15.00 Pogadanka rolnicza 15.15 Pieśni 15.25 Przegląd rynków roln. 15.35 Płyty. 15.45 Odczyt rolniczy. 16.00 Fragment z powieści „Czerwone tarcze” 16.20 Recital śpiewaczy 16.45 Łamigłówki 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 Odczyt 18.00 Teatr Wyobraźni 18.45 Zycie młodzieży 19.00 Muzyka lekka 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Feljeton aktualny 20.00 Koncert muzyki łotewskiej 30.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Na wesołej fali 21.40 Wiadomości sportowe 21.50 Skrzynka poczt. techn. 22.10 Transmisja z Budapesztu II części koncertu Europejskiego 22.45 Koncert reklamowy. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej 23.05 Muzyka taneczna.

Warszawa — poniedziałek 19. XI.

6.45 — 8.00 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej 12.10 Koncert zespołu salon. 13.00 Dziennik południ. 15.30 Eksport polski i giełda 15.45 Koncert muzyki lekkiej 16.45 Lekcja języka niem. 17.00 Koncert z Wilna 17.25 Skrzynka pocztowa 17.35 Płyty 17.50 Odczyt 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza 18.15 Recital fortepian. 18.45 Pogawędka dla dzieci starsz. 19.00 Audycja żołnierska 19.25 Chwilka społeczna 19.30 Feljeton z Krakowa 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 II Koncert historyczny z Krakowa 21.45 Odczyt z cyklu „Józef Piłsudski w pracy konspiracyjnej”. 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Lekcja tańca 22.35 Muzyka taneczna 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej 23.05 Dalszy ciąg muzyki tanecznej

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 14. XI. 1934. Za 100 kg. płacono

Żyto	14,50 — 14,75
Pszenica	16.25 — 16,75
Jęczmień browarowy	20,50 — 20,00
Jęczmień jednolity	19,50 — 20,00
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15.25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,75 — 11,25
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 14 11. 1934 za dolary amerykańskie 5,27—5,30 funty szterlingów 25,80 franki szwajcarskie 172,65 franki francuskie 34,90 guldeny gdańskie 172,72 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 358,70

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

GŁOS LUBAWSKI

Dodatek Rolniczy

Rolniku!

Tylko silna i niezależna organizacja zawodowa może bronić twoich praw i interesów.

Z pośród klas gospodarczych najmniej odczuły i odczuwają k r y z y s te klasy, które mają najsilniejsze organizacje zawodowe.

R o l n i k u!

Organizacja zawodowo-rolnicza walczy o twój byt i pilnuje na każdym kroku twoich interesów gospodarczych pomóż więc jej bronić cię, dopomóż twej organizacji rolniczej w wywalczeniu dla ciebie lepszego jutra!

Wstąp do Towarzystwa Rolniczego Powiatowego — zapisz się na członka Kółka Roln.

Ten kto stroni od organizacji rolniczej lub nie wypełnia obowiązków członkowskich, przeszkadza organizacji rolniczej w jej pracy dla dobra rolnictwa i winien być traktowany jako szkodnik społeczny, który przez swą karygodną o p i e s z a ł o ś ć przyczynia się do pogłębiania kryzysu w rolnictwie.

R o l n i k u!

W s t ą p do Kółka Rolniczego pracuj wspólnie z innymi rolnikami nad podniesieniem wartości gospodarczej twego warsztatu — pomóż organizacji rolniczej bronić twych i n t e r e s ó w z a w o d o w y c h.

Listopad jest w myśl uchwały Rady Wojewódzkiej P. T. R. miesiącem propagandy organizacyjno-rolniczej. Werbujcie jaknajwięcej członków do Kółek Rolniczych, zakładajcie Kółka Rolnicze tam gdzie ich niema. Zgłaszajcie się w sprawach organizacyjnych do i n s t r u k t o r a p o w i a t o w e g o T. R. P.

W gromadzie siła silni zwyciężym.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowemmieście.

Akcja przysposobienia rolniczego.

Akcja przysposobienia rolniczego zaznaczyła się w roku ubiegłym dalszym znacznym rozwojem. Rozwój akcji przysposobienia rolniczego charakteryzuje ukończenie zadań konkursowych przez 4649 zespołów P. R. z 34355 uczestnikami.

W roku bieżącym do konkursów stanęło 8303 zespołów z uczestnikami, co najlepiej dowodzi o pożyteczności tej akcji. Rola przysposobienia rolniczego i jego wzrost wymaga od wszystkich czynników poparcia, a od kierwników P. R. planowej i stale pogłębianej pracy organizacyjnej, metodycznej i fachowej, aby wzrost ilościowy nie obniżył poziomu jakościowego, lecz przeciwnie, aby pod względem jakościowym był widoczny stały postęp.

W powiecie lubawskim praca przysposobienia jest dość znaczne, czego dowodem były pokazy prac, które się odbyły w Kazanicach, Omulu, W. Bałówkach, Sampławie i Tuszewie, W bież. roku do konkursów staje znaczna część naszej młodzieży. Coraz to nowe powstają zespoły, aby w przyszłym roku zająć jedno z pierwszych a może pierwsze miejsce na Pomorzu.

Jak szkoła Roln. w Brodnicy nas informuje, zgłosiło się z pow. lubawskiego do 1. X. 34 r. 16 zespołów, wobec 8 zespołów pow. Działdowskiego i brodnickiego. Dalsze zespoły są w organizacji.

Z uwagi na to, że nie wszyscy orjentują się w zakładaniu zespołów i wielu nie zna celów i zadań konkursów, przeto w skróceniu podajemy te rzeczy do wiadomości tych, którzy tą akcją się interesują.

Na czele akcji P. R. stoi Centralny Komitet do spraw Młodzieży Wiejskiej w Warszawie. Na terenach poszczególnych województw czynne są Wojewódzkie Komisje P. R. informujące przy organizacjach rolniczych lub Izbach Roln. które normują regjonalne prace P. R. Następnie powiatowe wzgl. okręgowe Komitety P. R. prowadzą pracę w terenie. Zespoły P. R. mogą być tworzone przy Kółkach Rolniczych wzgl. organizacjach młodzieżowych. W konkursach P. R. może brać udział młodzież rolnicza która nie pracuje jeszcze samodzielnie na swojem gospodarstwie. Zespoły urządzają kursy, zebrania dyskusyjne, kursy korespondencyjne wycieczki itp. i przeprowadzają pewne prace praktyczne tak na polektu konkursowym jak i w dziedzinie hodowli.

Zespół prowadzi z reguły zeszyt pracy P.R., gdzie notuje się wszelkie prace z zakresu P. R., jak naprzykład organizacja i skład zespołu, prace samokształceniowe, zebrania, kursy inspekcje wewnętrzne, wycieczki, zamknięcia, pokazy, oraz uwagi o adnotacji lustratorów i wizytujących, prace tyczące się całości.

W zakres prac sekcyj P. R. należy wprowadzić sprawę tworzenia działu rolnego w bibljotekach, pomoc finansową dla kursistów kupno wspólnych narzędzi, prenumeratę pism rolniczych itd. Praca P. R. polega na przepracowaniu kolejnem w ciągu lat 3 stopni sprawności rolniczej.

Wymagania na stopień pierwszy:

a) Przepracowanie z wynikiem dodatnim jednego z nast. tematów roślinnych: buraki, ziemniaki, marchew, kukurydza, kapusta.

b) Dokładna znajomość zawartych w broszurze tematowej, umiejętnie dawanie odpowiedzi na zawarte tam pytania i systematyczne prowadzenie zeszytu konkursowego. Obowiązuje prenumerata „Przysposobienia Rolniczego", conajmniej 1 egz. na zespół.

c) Zaznajomienie się z ważniejszemi odmianami uprawianej rośliny, jej wartością i sposobem użytkowania

d) założenie kupy kompostowej najpóźniej w okresie wiosennym.

e) Zespół winien liczyć conajmniej 9 osób.

Pożądanym jest, aby każdy zespół nabył i studjował książkę J. M. Pomorskiego „Uprawa roli i roślin".

Na stopień II wymagane jest ukończenie stopnia I-go. Następnie uczestnik musi przepracować jeden z następujących tematów.

1) z hodowlanych: wychów prosięcia, królików, kur lub owiec,

2) z roślinnych: 2 tematów okopowych, wymienionych przy pierwszym stopniu, lub 1 okopowego i ogródek kwiatowy lub temat zbiorowy albo łąkowy.

3) opracowany ogródek warzywowy 100 m. kw.

Poza broszurami tematowemi zespół winien mieć w bibljotece własnej książki omawiające szerzej przepracowane działy, sposoby przechowywania, użytkowania, przetwarzania produktów roślinnych, oraz znajomość celowej pracy nad materjałem hodowlanym. Zespół obowiązany jest do prowadzenia własnych inspekcyj wewnętrznych. urządzenia conajmniej jednej wycieczki i pokazu lokalnego. Zespół I stopnia winien liczyć conajmniej 5 osób.

Pożądane jest, aby zespół prenumerował kurs korespondencyjny, urządził we wsi walkę z chwastami, stworzył bibljotekę rolniczą i brał udział w zebraniach Kółka Roln. i Koła Gosp. Wiejskich.

Stopień III-ci musi posiadać ukończenie 2 niższych stopni, oraz przepracować musi dobrze tematy. Zgłoszenie zespołów może nastąpić najpóźniej do końca listopada br.

Zmiana lokali T. R. P.

Zawiadamiamy członków naszych, że z dniem 10. bm. zmieniliśmy nasze biura.

Biuro Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Lubawie mieści się u pana Jurkiewicza ul. Warszawska (naprzeciw Adw. Petriego)

Biuro T. R. P. w Nowemmieście mieści się w Starostwie pokój Nr. 5 (dawniej pokój 16).

Towarzystwo Rolnicze Powiatnwe w Nowemmieście.

Kursy mleczarskie.

Stosownie do okólnika naszego rozesłanego do pp. prezesów o obowiązkn zgłosienia do T. R. P. po 2 kandydatów na kurs mleczarski.

Kurs mleczarski odbędzie się w Grabowie w końcu listopada br. i trwać będzie 2 dni.

Dokładny termin odbycia się kursu, oraz program tego przesłany zostanie pp. prezesom Kółek Rolniczych w swojem czasie. T. R. P.

Miesiąc listopad jako miesiąc propagandy rolniczej.

Powiat lubawski obrał miesiąc listopad jako miesiąc propagandy rolniczej. Miesiąc ten winien być wyzyskany dla pozyskania do organizaćji rolniczej jaknajwiększej ilości nowych członków. Ilość rolników niezrzeszonych jest jeszcze zbyt wielka byśmy mogli obojętnie na to patrzeć. Każdy rolnik powinien bezwzględnie należeć do swego Kółka Rolniczego. Ten kto w dalszym ciągu należeć nie będzie, uważany być musi jako dezerter z pola bitwy i ten który szkodzi rolnictwu, bo korzysta w dużym stopniu z tego co z trudem wywalczają członkowie Kółek Rolniczych. Gdybyśmy zrzeszyli w Kółkach rolniczych wszystkich rolników to i praca organizacji zyskałaby na rozległości zadań, sprawności, i obrona interesów rolnictwa stałaby się o wiele skuteczniejsza. Wiadomo bowiem każdemu, że z siłą każdy się liczy, i że tylko silna organizacja rolnicza może zapewnić członkom duże korzyści.

A więc w miesiącu listopadzie niech wszyscy rolnicy niezrzeszeni jak jeden mąż przystąpią do Kółek Rolniczych i wzmocnią szeregi organizacji rolniczych.

Kursy drobiowe.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w oparciu o Izbę Rolniczą zamierza w sezonie jesiennym, i zimowym zorganizować w Kółkach Roln. 3 konkursy drobiowe wśród samodzielnych gospodarstw wiejskich. Konkursy mają na celu pogłębianie wiadomości o wychowie drobiu, pielęgnowaniu go, dobór odpowiednich sztuk do hodowli, odpowiednie utrzymanie kurnika etc. Do konkursu winno przystąpić najmiej 15 gospodyń wiejskich. Zaznaczamy, że nie chodzi tu o nabycie innego, a wyzbycie się posiadanego drobiu właśnie z tego materjału jaki w gospodarstwie się znajduje można dojść do odpowiednie dobrego i nieśnego drobiu. Konkursy prowadzone będą przy pomocy i kontroli Izby Rolniczej.

Prosimy zatem te Kółka Rolnicze gdzie jest możliwość urządzenia konkursu drobiu o doniesienie nam jaknajprędzej.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowemmieście.

Odbiór gęsi.

Komunikujemy członkom naszym, że **odbiór gęsi** odbędzie się **w przyszły wtorek, t. j. dnia 20-go bm. o godz. 10-tej w Nowemmieście na dworcu.**

Z uwagi na to, że cena na drób spadła z powodu ograniczenia eksportu drobiu do Gdańska, Bekoniarnia w Kościerzynie była zmuszona obniżyć cenę za gęsi do 80 gr. za 1 kg. żywej wagi. Kaczek narazie wogóle nie odbiera. Natomiast za indyki wyznaczona została cena 95 gr. za 1 kg. żywej wagi.

Dostawcy muszą dostarczyć zaświadczenie miejscowego sołtysa, że w danej miejscowości niema cholery drobiu. Gęsi muszą mieć wagę najmniej 4 kg. i nie muszą być bardzo napaszone.

Ponieważ cena została obniżona dlatego też Towarzystwo Rolnicze Powiatowe ma zamiar załadować narazie 1000 sztuk. Skoro cena ta będzie rolnikom odpowiadała to możemy zamówić drugi wagon, bo gęsi zgłoszono przeszło 2000 sztuk.

Powiadamiając o powyższem zainteresowanych prosimy o dostarczenie drobiu w podanym terminie.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w Nowemmieście.

Ważne dla Rolników.

Toruń. W ostatnich czasach szerzone są wśród rolników Pomorza oraz niektórych instytucyj ulotki zachęcające do nabywania podręczników, względnie komentarzy, wyjaśniających rzekomo w sposób ostateczny i wyczerpujący treść ostatnich ustaw oddłużeniowych, dotyczących rolnictwa. Wojewódzkie Biuro do spraw finansowo-Rolnych w Toruniu ostrzega zainteresowanych przed nabywaniem tego rodzaju komentarzy, gdyż nie mogą one obecnie, przed ukazaniem się rozporządzeń wykonawczych, przedstawiać istotnej wartości. Wojewódzkie Biuro nadmienia, że ustawy oddłużeniowe, jakie się ostatnio ukazały zawierają jedynie ogólne zasady, na jakich oparta będzie akcja oddłużeniowa w rolnictwie, którą obecnie unormują rozporządzenia wykonawcze. W tych warunkach komentarze wydawane obecnie nie mogą być wyczerpujące, gdyż nie mają dostatecznego oparcia i są przedwczesne. We właściwym czasie, po ukazaniu się rozporządzeń wykonawczych Wojewódzkie Biuro do spraw Finansowo-Rolnych wyda własny do nich komentarz, wględnie wskaże pracę, która odpowiadałaby swemu zadaniu.

Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 18. 11. 34 r.

Kółko Rolnicze Grabowo	o godz. 16-tej.
Kółko Rolnicze Sampława	o godz. 16-tej.
Kółko Rolnicze Wałdyki	o godz. 14-tej.

Czy jesteś członkiem T. R. P.

Ewangelja

na niedzielę dwudziestą szóstą po Świątkach
zapisana u św Mateusza rozdz. 24, w 15—35.

W on czas: Mówił Jezus uczniom swoim: Gdy zobaczycie obrzydliwość spustoszenia, zapowiedzianą przez Daniela proroka (9[27]), jaka zaległa miejsce święte — kto czyta niech rozważy! — wówczas ci co są w Judei niech uciekają w góry, a kto się znajduje na tarasie domu, niech nie schodzi, by zabrać cokolwiek ze swego mieszkania; a kto jest na polu, niech nie wraca, by zabrać płaszcz swój. — A biada brzemiennym i karmiącym w owe dni. Proścież tedy, aby ucieczka wasza nie wypadła w zimie lub szabat.

Wtedy bowiem nastanie wielka udręka, jakiej nie było od początku świata aż dotąd ani nie będzie. I gdyby nie były skrócone dni, owe żaden człowiek nie mógłby się zbawić. Ale przez wzgląd na wybranych, dni one zostaną skrócone.

Wówczas gdyby wam kto powiedział: „Oto tutaj jest Chrystus" albo „tam" — nie wierzcie. Powstaną bowiem fałszywi chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą wielkie znaki i dziwy tak dalece, że nawet wybranych wprowadziliby w błąd, gdyby to było możliwe. Oto przepowiedziałem wam.

Gdy więc rzekną wam: „Oto jest na pustkowiu", — nie wychodźcie; — „oto jest w ukryciu" — nie wierzcie. Albowiem, jak błyskawica wybiega ze wschodu i ukazuje się aż na zachodzie, tak też będzie z przyjściem Syna człowieczego. Gdzie jest padlina, tam i orły się zbiorą.

A natychmiast po udręce dni owych słońce się zaćmi, księżyc też nie da blasku swego, a gwiazdy z nieba padać będą i moce niebios zostaną wstrząśnięte. — I wówczas na niebiesiech ukaże się znak Syna człowieczego. Wtedy to biadać będą wszystkie plemiona ziemi i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką potęgą i chwałą. I wyśle aniołów swych z trąbą i głosem donośnym i zgromadzą wybranych Jego z czterech wiatrów, od krańców niebios aż do krańców ich. A z drzewa figowego bierzcie przypowieść: gdy już gałąź jego pęka i liście wypuszcza, poznajecie, że lato się zbliża. Podobnież i wy gdy ujrzycie to wszytko, wiedzcie, że jest już blisko: we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam: nie przejdzie to plemię, aż to wszystko się stanie. — Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Nauka.

Wskazując na potężne i wspaniałe mury świątyni Jerozolimskiej, wyrazili apostołowie mniemanie, że taka budowa stać będzie do końca świata. Na pytanie ich, kiedy nastąpi koniec świata, odpowiada Pan Jezus słowami dzisiejszej ewangelji.

Najpierw przepowiada w niej znaki, poprzedzające zburzenie kościoła jerozolimskiego, potem skończenie świata.

Już Prorok Daniel przepowiedział, że Jerozolima wraz z świątynią ulegnie zniszczeniu. Odwołując się na te przepowiednie, upomina Zbawiciel, aby chrześcijanie uciekli do miasta Pella za rzeką Jordanem.

„Wtedy bowiem nastanie wielka udręka."

Spełniła się ta przepowiednia po upływie lat trzydziestu siedmiu. Jak opowiada naoczny świadek, historyk żydowski, Józef Flawjusz, w oblężonem mieście zabrakło żywności. Kto z głodu, szukając korzonków i kory drzew, odważył się pojść poza bramy miasta, a wpadł w ręce Rzymian, został przez nich przybity do krzyża. Zdarzyło się, że matki oszalałe od głodu, zabijały i pożerały własne dzieci. Gdy po pięciumiesięcznem oblężeniu Rzymianie miasto zdobyli, wycięli w pień taką mnogość ludzi, że wódz ich Tytus, widząc to załamawszy ręce, zawołał: Nie moja to moc ani moich żołnierzy, lecz moc bogów zwyciężyć mogła tak licznego wroga. Reszta obrońców schroniła się do świątyni.

Ponieważ się nie chcieli poddać, Rzymianie podpalili ją i tak zamienili ją w popiół i gruzy.

„Powstaną fałszywi prorocy"...

I to się spełniło. Lecz chrześcijanie pamiętając przestrogę Zbawiciela, nie uwierzyli im, wiedząc, że gdy Chrystus po raz drugi pojawi się na świecie, „przyjście Syna Człowieczego będzie jako błyskawica" niespodziane i nagłe.

Nastąpi ono na końcu świata, a poprzedzi je szereg znaków na niebie: słońce się zaćmi, księżyc nie da jasności swej, a gwiazdy będą padać z nieba i moce niebieskie zostaną wstrząśnięte, czyli wytrącone będą z równowagi.

„Gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie że jest już blisko: we drzwiach": że koniec świata nadszedł.

Rozważając dzisiejszą ewangelję, trudno nie przejąć się świętą bojaźnią sądu Bożego, który nas czeka wszystkich. Zawczasu na ten sąd się gotujmy, pokładając całą ufność w miłosierdziu Pańskiem i modląc się o nie słowy Psalmisty: „Nie wchodź Panie, w sądy z sługą Twoim, albowiem nie ostoi się przed Tobą żaden człowiek żyjący".

U grobu patrona młodzieży polskiej.

Św Stanisław Kostka i jego relikwie w kościele rzymskim.

Przed 400 laty zaczęło się krzewić w Polsce kacerstwo kalwińskie i reformacja luterska. Magnaci przystawali do reformacji. Wśród olbrzymiej liczby tych, którzy pozostali wierni wierze swych ojców, był też i Jan Kostka, kasztelan zakroczymski, ojciec św. Stanisława Kostki.

W atmosferze więc gorącego przywiązania do Kościoła katolickiego wyrósł św Stanisław, urodzony w r. 1550. Można o nim powiedzieć, że czystość ciała i duszy, otrzymaną na chrzcie św., zachował aż do śmierci. Zmarł w bardzo młodym wieku, mając zaledwie 18 lat, przedtem jednak zdążył odbyć studja we Wiedniu i poświęcić się służbie Bożej w zakonie Jezuitów w Rzymie, gdzie go też w r. 1568 przedwczesna śmierć dosięgła.

Zwłoki św. patrona Polski, który po wszystkie czasy młodzieży naszej na wzór do naśladowania służyć może, przynajmniej o ile chodzi o czystość ciała i ducha — spoczywają do dzisiejszego dnia w Rzymie. Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że w rzymskim kościele św. Andrzeja na Kwirynale ujrzy grobowiec z marmuru, a choćby wyniosłe kolumny nad srebrną trumną, jak to jest w naszej katedrze na Wawelu.

Kościółek jest to maleńki, okrągły, okna umieszczone dość wysoko sprawiają, że wewnątrz trochę mroczny. Wprost drzwi niewielki ołtarz główny, po bokach małe ołtarzyki. Grobowiec św. Stanisława Kostki trudny jest do znalezienia. Kapliczka ze zwłokami, to raczej małe zagłębienie w murze, oddzielone od kościoła niską balustradą z marmuru. Niewielki ołtarz posiada obraz św. Stanisława, któremu Matka Boska podaje małego Jezusa. Ściany i sufit kapliczki pokryte freskami z życia świętego. Przed ołtarzem wisi kilka srebrnych lamp, a przed ołtarzem leżą święte zwłoki w relikwiarzu w postaci trumienki.

Dzień 13 listopada, to „Święto Młodzieży". W tym jednak roku będzie uroczystość obchodzona w dniu 18 bm. Niechże więc serca i myśli młodzieńców katolickich pobiegną w tym czasie do Wiecznego Miasta, aby z żywota św. Stanisława zaczerpnąć wzory na dalszą drogę życia.

Ile świątyń wybudowano w Polsce?

Od czasu odzyskania niepodległości wybudowano w Polsce około 1600 kościołów oraz wiele kaplic. Ponadto niemal przy każdej parafji, zwłaszcza po miastach, powstają Domy Katolickie, jako ogniska Akcji Katolickiej prowadzącej pracę religijną, oświatową i charytatywną.

Ksiądz katolicki wiceburmistrzem Pragi.

Mimo gwałtownego sprzeciwu ze strony socjalistów i komunistów, został wybrany wiceburmistrzem stołecznego miasta Czechosłowacji Pragi znany działacz, kapłan katolicki ks. dziekan A. Tylinek.

Nawrócenie się lotnika angielskiego.

W tych dniach został przyjęty do Kościoła katolickiego lord Sempill, dyrektor firmy „Imperial Airways", jeden z najwybitniejszych lotników angielskich. Lord Sempill, liczący obecnie 41 lat, w czasie wojny światowej zajmował kierownicze stanowisko w angielskiem ministerstwie lotnictwa.

Wywłaszczenie Kościoła w Meksyku.

Prezydent Rodriguez zwrócił się do naczelnego prokuratora z poleceniem wszczęcia dochodzenia przeciwko klerowi katolickiemu, który ma prowadzić agitację przeciwko istniejącym ustawom i wywoływać niepokój publiczny. Minister spraw wewnętrznych bada korespondencję pomiędzy arcybiskupem Diazem a legatem papieskim, która została skonfiskowana podczas rewizji w mieszkaniu arcybiskupa.

Sąd najwyższy powziął decyzję w sprawie konfiskaty wszystkich budynków kościelnych.

Władze stanu Tamaulipas poleciły zaprzestać wykładów religji w ciągu 72 godzin.

Kącik dla gospodyń

Przetwory z żórawin (czerwone jagody).

Po pierwszych mrozach pojawiają się na rynku żórawiny, najpóźniejsze z jagód, którémi zamykamy sezon naszych przetworów. Żórawiny w gospodarstwie domowem przydać się mogą w bardzo wielu wypadkach. Konfitury ładne w barwie i kwaskowe, służą jako dodatek do mięs lub do garnirowania legumin. Soki dają się przerabiać na kisielki i galaretki, a przy wszelkich chorobach i gorączce dolane do wody, są doskonałym, chłodzącym napojem. Wreszcie żórawiny surowe można przechowywać całą zimę i robić z nich w razie potrzeby kwas, szczególnie polecany na domowe tańcujące herbatki i zabawy karnawałowe.

Moszcz na kwas.

Jagody na moszcz muszą być zupełnie zmarznięte, do twardości. Wtedy tłucze się je na miazgę w zimnem miejscu zsypuje do woreczka i przynosi do ciepłej kuchni. Tutaj odmarzając, zaczną ściekać do podstawionych naczyń. Po zupełnem odtajaniu można dać jeszcze pod prasę dla dokładniejszego oddzielenia soku. Moszcz musi być przezroczysty, jednolity. Kwas otrzymuje się przez dodatek gotowanej wody z dowolną ilością cukru i gazowanie płynu.

Na konfitury.

wybrać najpiękniejsze jagody żórawin, nakłóć gęsto igłą; zalać wodą zimną i odstawić w spiżarni na trzy dni. Wodę często zmieniać. Zrobić syrop, licząc na 1 kg żórawin 2 kg cukru, do letniego syropu włożyć zcedzone jagody na całą dobę. Potem smażyć najpierw na dużym ogniu, dosmażać na wolnym, wystudzić, składać w słoiki.

Sok z cukrem.

Żórawiny zalać wodą aby były pokryte i wstawić na ogień. Rozgotować na miazgę, przecedzić na serwetę i dobrze wycisnąć. Na litr soku dodać jeden kg cukru, rozpuścić i wolno dać się zagotować. Ostudzony wlać w butelki.

Sok bez cukru.

Jagody na soki muszą być dobrze przemarznięte do głębi. Rozgniata się je na misce, wkłada do serwetki i daje pod prasę. Wyciekający sok postawić w słońcu na dobę, aby zupełnie się sklarował. Wtedy zlać w butelki, zakorkować i przechowywać w piwnicy.

Jesienna selekcja drobiu

Kilkakrotnie wyższy koszt żywienia drobiu zimą, a bardzo niska cena jaj w lecie zmusza nas do zreformowania poglądów na opłacalność hodowli kur, i natychmiastowej i energicznej redukcji pogłowia kurzego przed zimą.

Usunąć przed zimą wszystkich darmozjadów z kurnika — to główny warunek opłacalności hodowli. A więc: usunąć przedewszystkiem kury trzyletnie i starsze. Kury, które w ciągu lata okazywały kilkakrotnie chęć wysiadywania jaj, kury, które wcześnie, bo już w sierpniu i wrześniu przeszły okres pierzenia, to zwykle liche nioski i jako takie powinny być przeznaczone na rzeź lub sprzedaż. (Dobra nioska pierzy się zazwyczaj późno).

Kury ze strupami na nogach czyli z wapniakiem, o ile są młode mogą być leczone, starych natomiast leczyć się nie opłaci i powinny być usunięte.

Tak samo należy usunąć kury kulejące, o matowem i zjeżonem koło grzebienia pierzu, sinym grzebieniu i poziomo noszonym ogonie, bo te kury chorują na wątrobę. (Gruźlicę ptasią). Te ostatnie nietylko że nie przynoszą żadnej korzyści, ale są rozsadnikami groźnej choroby, niszczącej najładniejsze stada kur.

Usunąć kury, które cierpią na choroby przewodu pokarmowego, wywołując zaparcie, lub biegunkę. Nie zostawiać kur chorych na oczy lub gardło, usunąć kury zapasione, ze skrzywioną kością piersiową. garbate, zbyt drobne, kury o długich głowach i wronich dziobach, o nogach blisko siebie postawionych, co znamionuje wąską pierś, z ciężką powieką, z grzebikiem bladym, to wszystko marne nioski, których trzymać nie warto.

Jakie kury zatrzymać? Dobrze wyrośnięte tegoroczne kokoszki, oraz kury dwuletnie, z wesołem i wypukłem okiem, z drobną suchą główką, miękkim grzebikiem, nie zachude i nie zapasione, z prostą. szeroką i cokolwiek zaokrągloną piersią, o głębokim, miękkiem podbrzuszu, szeroko rozstawionych kostkach przewodowych, cienkich i giętkich. z długą linją grzbietu.

Jeżeli uwzględnimy powyższe uwagi przy zestawianiu stadek na zimę, zostaną nam tylko kury zdrowe i młode. Zapewniając tak dobranemu stadku odpowiednio zestawioną paszę, czyste suche i względnie ciepłe kurniki, możemy się spodziewać nieśności zimowej, a tem samem opłacalności hodowli.